

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 8-lamowej 50 gr, na 1 stronie 80 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (łuska) 80 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowym Mieście.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 9 maja 1931

Nr. 54

Diaczego doszło do takiego obniżenia poborów urzędniczych?

Na to odpowiada poseł Stanisław Rymar, jak następuje:

„Diaczego do tego doszło? Doszło dlatego, że pod rządami sanacji budżet państwa podskoczył z 1.800 milj. zł. na 3.000 milj. zł, budżet samorządów z 730 milj. zł. na 1500 milj. zł, budżet ubezpieczeń społecznych z 260 milj. zł. na 500 milj. zł. Te podwyżki wszystkie ma pokryć społeczeństwo! Gdy zaś w przemyśle i rękodzielnictwie panuje olbrzymie bezrobocie, a na rolnictwo przyszła katastrofa cen — musiały zawieść dochody.

Diaczego, gdy źle, szuka się oszczędności głównie na pracownikach państwowych? Bo to łatwo zrobić, bo to odrazu daje olbrzymie sumy. Obecne obciążenie poborów daje Ministrowi skarbu ponad 250 milj. zł. Gdzieindziej nie tak łatwo zebrać taką sumę. A pozatem urzędnicy sami ułatwili rządowi tę drogę: pracownicy państwowi mało dziś mają przyjaciół. Stronictwa ludowe nie kryją się wręcz z tem, że im nauczyciele i urzędnicy tak przy wyborach dokuczali, że teraz przyszedł czas zapłaty. To też wniosek o obciążenie pensji o 15 proc. wyszedł od klubu posłów chłopskich, a BB. i rząd obydwojma rękami go pochwylił, przyjął, uchwalił i wykonał. BB. wie, że urzędnicy i tak, choćby ze strachu o tę resztę chleba, pokornie przyjmą wszystko. Sami więc nauczyciele i pracownicy państwowi pomogli ukreślić powrót na swoją szycję.

Czy istotnie te obciążenia są niezbędne? Mimo krytycznego położenia Skarbu państwa — twierdzą, że nie, a w każdym razie nie w takiej wysokości. Budżet państwa może dać paręset milionów oszczędności. Proponowaliśmy, wzorem Niemiec, aby na przeciąg kilku lat nie obsadzać — poza wypadkami koniecznymi — opróżnionych w administracji posad.

Można znieść kilka ministerstw, można obciążyć wysokie fundusze dyspozycyjne, można zredukować wydatki reprezentacyjne i biurowe, można sprzedać wiele zupełnie niepotrzebnych przedsiębiorstw państwowych, można zreformować różne fundusze specjalne. Nawet w wojsku da się bez szkody dla „siły zbrojnej państwa“ oszczędzić dużo, bardzo dużo. Po co budować gmach Banku Gospod. Kraj. za 16 milj. zł, a gmach Ministerstwa Robót publicznych za 6 milj. zł.? Po co kupować zdrojowisko Druskienice i rozbudowywać je? Po co trzymać kupioną niedawno za około 2 miliony zł. fabrykę Gerlacha?

Prawie każdy mieszkaniec kraju wskaże znany mu niepotrzebny wydatek!

Niestety, dyktatura nigdy i nigdzie nie umie, czy nie może rządzić tanio; dyktatura zawsze kosztuje dużo.

U nas płacą za nią wszyscy i płaczą na nią również wszyscy. Może od placzu przejdzie większość do czynu. Płacz nie wiele pomoże. Trzeba sanację czynami zwalczać.”

Do rządu i społeczeństwa.

List otwarty organizacji urzędniczych w sprawie obniżki płac.

Wszystkie organizacje urzędnicze w Polsce, z „Ogólnym Zrzeszeniem Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej“ na czele, ogłaszają list otwarty do rządu i społeczeństwa w sprawie obniżki poborów urzędniczych o 15 proc.

Na wstępie list stwierdza, że obniżka ta stanowi cios, całkiem nieoczekiwany dla urzędników.

Tembardziej był on — czytamy — niespodziewany, że poprzedziły go oświadczenia rządu względnie jego poszczególnych przedstawicieli, iż z upoważnienia do obniżenia płac nie skorzysta, zanim nie wyczerpie wszelkich innych możliwości zrównania budżetu, że dalej w czasie najbliższym nie znajdzie konieczność obniżenia płac. Zapewnieniem tym pracownicy dali wiarę i słusznie uważali by swój przynajmniej na okres najbliższych miesięcy za zabezpieczony przed wstrząsami.

Decyzja ta rządu nastąpiła także w chwili, kiedy świat pracowniczy świeżo dotknięty został podwyżką opłaty emerytalnej i podatku dochodowego, która to podwyżka przez rząd wyraźnie i tem, między innymi, uzasadniana była, iż dzięki niej da się uniknąć obniżenia płac.

„Zapowiedziane wysiłki w kierunku zastosowania przez rząd wszelkich innych możliwości celem zapobieżenia obniżce płac nie zostały ujawnione, jakkolwiek możliwości takie niewątpliwie istnieją.

„Zmniejszenie uposażenia w takich okolicznościach jest aktem najzupełniej nieoczekiwanym.

„Jest jednak przede wszystkim aktem o katastrofalnym znaczeniu”.

Polemizując z oficjalnymi uzasadnieniami obniżki płac, list otwarty także zawiera oświadczenie:

„Uzasadnienie obniżki płac, podane w komunikacie prezydium Rady Ministrów oraz dalsza jej motywacja, zawarta w rozpowszechnionych komentarzach do tego komunikatu, nie znalazły jednak i nie mogą znaleźć zrozumienia wśród pracowników państwowych i samorządowych. Uzasadnieniem tym bowiem brak dostatecznie rzeczowych przesłanek”.

List otwarty wskazuje następnie na groźne „zjawisko tworzenia w społeczeństwie przeszło 200000 armii osób, uposażonych poniżej nawet minimum egzystencji”. W dalszym ciągu zrzeszenia urzędnicze stwierdzają, iż nie można robić żadnych porównań między niższą płacą we Włoszech i w Niemczech, a tą o 15 proc. w Polsce. Na temat ten czytamy:

„Świat pracowniczy, w odniesieniu do którego ironją jest mówić o dobrobycie, uzyskiwał po długich okresach walki z nędzą, stopniowo dodatki do uposażenia, z których każdy jest nieodzowny, a które łącznie stanowią nierozdzielalną całość. Ten zlepek, jakim jest płaca pracownika państwowego i samorządowego, pozostaje i pozostaje zawsze daleko poza uposażeniem w innych państwach Europy, a zwłaszcza w tych państwach, na które powołano się przy uzasadnianiu konieczności obecnej obniżki. W Niemczech płace urzędnicze były przed dokonaniem tam obniżki wyższe o 80 proc. od płac polskich, we Włoszech zaś o 50 proc. W Niemczech obniżka wyniosła 6 proc. tych tak wysokich poborów, przyczem nie dotknęła ona grup najniższych; we Włoszech wyniosła ona 12 proc., które to 12 proc. pozostawiono urzędnikom tytułem czasowych dodatków, nie wliczanych do emerytury, przez co obniżka stała się nieomal fikcyjną. Po przeprowadzeniu obniżki u nas różnica między płacami naszymi i niemieckimi wyniesie 99 proc., a włoskimi 55 proc. — cyfry te dowodzą, że wszelkie powoływanie się na powyższą analogię jest niewłaściwe, a przesłanki, o analogię oparte, nie odpowiadają rzeczywistości”.

Wreszcie list otwarty stwierdza, że argument niższości cen „przeszła być aktualny, gdyż niżki nie zdołano przeprowadzić, a ceny stale wzrastają, tak, że obecnie wysokość ich pozostaje bez wpływu na budżet rodziny”. Końcowe ustępy listu otwartego brzmią:

„Nie wolno od pracownika żądać niemożliwości i na jego barki głównie przerzucić deficyt budżetu. Nie wolno od pracownika domagać się, by godził się na podkopanie bytu jego rodziny i by spokojnie patrzył na niszczenie dorobku jego życia.

Z tych przyczyn polski świat pracowniczy z katastrofalną obniżką płac pogodzić się nie może i powodów jej zarządzenia za słuszne uznać nie jest w stanie. Rozumiejąc trudności gospo-

darce, z jakimi państwo polskie walczy, stoimy na stanowisku, że metody walki z kryzysem sięgać winny do jego źródeł. Uposażenie pracowników państwowych i samorządowych za źródło kryzysu uważane być nie może, gdyż, jak wyżej wskazano, nie doszło ono nigdy do właściwej wysokości. Wprowadzenie obniżki tego stale niedostatecznego uposażenia nie może być uznane za metodę właściwą i przedstawia się jako pójście drogą najłatwiejszego oporu, społecznie szkodliwe, a gospodarczo zawodne.

„Ale pomijając już fakt, że obniżka płac ograniczy znacznie konsumpcję wewnętrzną i wpłynie ujemnie na i tak słabą wyplacalność urzędnika, rolnika, robotnika, kupca i przemysłowca, wybór podobnej metody godzi, wbrew wysuwanym hasłom, w interes zdrowych podstaw gospodarki państwowej. Od pracownika bowiem, który do tej pory, przy niedostatecznym wynagrodzeniu, dawał całą swoją pracę państwu z dobrej swej woli, nie można będzie oczekiwać, by obecnie, złamany fizycznie i duchowo, po tak katastrofalnej obniżce, był w możności dawać tak samo owocną pracę, co nie może pozostać bez ujemnego wpływu na sprawność aparatu państwowego.

„Podpisane organizacje funkcjonariuszów państwowych i samorządowych zwracają się tym listem otwartym do rządu w przekonaniu, że przedstawione argumenty znajdują zrozumienie i pozwolą dokonać wczas jeszcze cofnięcia zarządzenia o obniżce płac, aby uchronić się od jej zarówno dla świata pracowniczego, jak i dla dobra służby zgubnych skutków.

„Zwracamy się jednocześnie do społeczeństwa w przekonaniu, iż wyjaśnienie stanu sprawy usunie wiele zakorzenionych, a błędnych wyobrażeń o zagadnieniu urzędniczym i pracowniczym w Polsce.

„Droge listu otwartego obieramy z uwagi na niezwykle znaczenie sprawy i w poczuciu konieczności ostrzeżenia sfer miarodajnych przed poważnymi następstwami zarządzonej obniżki płac.”

Pod listem podpisane są wszystkie zrzeszenia urzędnicze.

Jak marsz. Piłsudski zapatruje się na pensje urzędnicze?

We wywiadzie z dnia 27 września 1930 r. oświadczył marsz. Piłsudski, ówczesny premier:

— „Trzeba dobrze pamiętać... że wydaliliśmy dzięki pożyczce amerykańskiej (!) z górą 135 milionów na podniesienie płacy urzędnikom...”

Dodam do tego, że to powiększenie o 135 milionów zrobiono wbrew moim doradcom i wbrew moim chęciom, gdyż ja już wtedy ostrzegałem przed podobnie nierozsądnym maszerowaniem naprzód z gaźnami”.

„Idź do Brześcia!”

„Dzień Chicagowski” i „Dziennik Związkowy”, wychodzące w Detroit oraz „Rekord Codzienny”, wychodzące w Hamtracck, donoszą, iż poseł Be-Be, Leopold Tomaszewicz, bawiący od kilku tygodni w Stanach Zjednoczonych, miał w kwietniu zebrania w Domu Polskim w Detroit i Hamtracck. Na obydwu został obrzucony jajami wśród wrogich okrzyków („Idź do Brześcia!”). Zebrania zostały rozbite.

Paderewski i gen. Pershing przybędą do Poznania na odsłonięcie pomnika Wilsona.

Poznań. W związku z uroczystościami odsłonięcia pomnika Wilsona magistrat miasta zaprosił na tę uroczystość fundatora pomnika, Ignacego Paderewskiego.

W odpowiedzi Paderewski przyjął zaproszenie, prosząc zarazem o przełożenie terminu uroczystości z 27 czerwca na 4 lipca, tj. na dzień narodowego święta Stanów Zjednoczonych. Paderewski zawiadomił również, że w tym czasie wybiera się do Poznania na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona wielu wybitnych przedstawicieli Ameryki z gen. Pershingiem na czele.

Miasto przychyliło się do życzenia Paderewskiego.

Treviranus wzywa do cywilnej mobilizacji gospodarczej.

Berlin. W Oldenburgu na zebraniu konserwatywnej partii ludowej min. Treviranus wygłosił mowę, w której domagał się m. in. utworzenia ochotniczych batalionów pracy.

Państwo — zdaniem jego — nie ma środków na wprowadzenie ogólnego obowiązku pracy, jednakowoż już w najbliższych dniach niemieckie organizacje będą zainteresowane w tej sprawie w myśl propozycji mowcy. Organizacja wspomnianych batalionów ochotniczych polegałaby na tem, że ochotnicy otrzymaliby drobne wynagrodzenie i wolne kwatery. Byłby to rodzaj cywilnej mobilizacji gospodarczej.

Uchwała Sędziów i Prokuratorów

w sprawie cofnięcia 15 proc. dodatku do uposażeń.

Na ostatnim posiedzeniu prezydium zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P., omawiana była sprawa zarządzonego z dnia 1 maja rb. obniżenia uposażeń sędziów i prokuratorów, przyczem w związku z oświadczeniem związków i zrzeszeń urzędniczych w tej materji stwierdzono, iż pogląd zrzeszonego sądownictwa na powyższą sprawę znalazł wyraz na ostatnim walnym zgromadzeniu, które powzięło następującą uchwałę:

„Licząc się z obecnym położeniem gospodarczym i finansowym państwa, wymagającym od wszystkich obywateli ofiar w celu utrzymania równowagi budżetowej, — z drugiej jednak strony, mając na względzie ciężkie położenie materialne wszystkich funkcjonariuszów państwowych, a w ich liczbie sędziów i prokuratorów, pobierających płace, nie dosięgające częstokroć nawet minimum egzystencji, w szczególności zaś stan materialny sędziów i prokuratorów, których praca wymaga szczególnych wysiłków oraz mając na względzie niedostateczność ich uposażeń w stosunku do innych pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem, a zarazem powodując się najgłębszą troską o byt i poziom sądownictwa, — walne zgromadzenie Zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P. stwierdza, że obniżenie w obecnej chwili uposażeń pogarsza specjalnie sytuację materialną sędziów i prokuratorów i oddziałuje może niekorzystnie na stan sądownictwa”.

A jednak pragmatyka urzędników państwowych na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Warszawa. Jak ostatnio donoszą, na sesji Sejmu przy końcu maja omawiana będzie również sprawa pragmatyki urzędników państwowych.

Narady nad projektem pragmatyki odbywają się już pod przewodnictwem wicepremiera Pierackiego.

Dalsze pogłoski o zmianach w rządzie.

Następcą Sławka ma być Prystor. Zmiany mają nastąpić dopiero po sesji Ligi Narodów i Sejmu.

Warszawa. Narady, zapoczątkowane konferencją trzech w Gen. Inspektoracie Armji, w dalszym ciągu stanowią podłoże rozmaitych kombinacji na temat ewentualnych zmian w gabinecie. Mówi się powszechnie, że przyszłym premierem byłby min. Prystor, a teka jego przypadłaby w udziale płk. inż. Boernerowi, który w poniedziałek był przyjęty na dłuższej konferencji przez Prezydenta Rzplitej. Tymczasem są to jednak jeszcze tylko przypuszczenia.

Najważniejsza natomiast sprawa — termin ewentualnych zmian — nadal pozostaje kwestją nierozwiązaną.

Wobec zbliżających się sesyj — genewskiej i parlamentarnej — jest wątpliwe, aby zmiany te mogły nastąpić przed sesjami.

Posiedzenie rady francusko-polskiego towarzystwa linii kolejowej Śląsk-Gdynia.

Paryż, 4. 5. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rady zarządzającej francusko-polskiego towarzystwa linii kolejowej Gdynia — Śląsk. Rada, stwierdziwszy, że wszystkie formalności, dotyczące otrzymania koncesji na linię kolejową Śląsk — Bałtyk zostały wykonane, postanowiła przystąpić do emisji pierwszej transzy obligacyj na sumę 400 milionów franków. Obligacje wyznosić będą 6 i pół proc. i będą emitowane po kursie 94 za 100.

Dyrektorem zarządu został obrany Peychez. Prócz tego rada zarządzająca mianowała komitet dyrekcyjny, złożony z 8 członków (4 Polaków i 4 Francuzów) oraz określiła ich pełnomocnictwa, w Paryżu przy ul. Avenue de l'Opera 28 i w Warszawie ul. Foksal 11.

Na posiedzenie rady zarządzającej przybyli z Warszawy p. wiceminister Czapski i dyr. Gafelki.

Piękny dar dla Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 6. 5. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na Zamku delegację rybaków z nad morza polskiego, która wręczyła P. Prezydentowi Rzplitej wspaniałe okazy bursztynu, wazę przesyłającą kilometry z specjalną dedykacją.

Wówczas audjencji jeden z rybaków, Bystram, wygłosił przemówienie, w którym złożył w imieniu rybaków hołd P. Prezydentowi Rzplitej.

Odnaczenie min. Janta-Połczyńskiego.

Warszawa, 6. 5. Dziś w południe poseł Królęstwa Jugostawji w Warszawie, min. Franko Lazarewicz, wręczył odnaczenie orderu Sw. Sawy I. stopnia p. min. Janta-Połczyńskiemu i podsekretarzowi stanu w Min. Przemysłu i Handlu, p. Doleżałowi.

Zdemolowanie drukarni P. P. S. — faksji rew. przez b. posła, a nawet min. Downarowicza.

Warszawa. Na tle tarć i nieporozumień partyjnych, wynikłych po rozłamie w PPS. fr. rew. na grupę Jaworowskiego i grupę Moraczewskiego, doszło do niezwyklego zajścia w lokalu zakładów graficznych „Drukarz” przy ul. Leszno 53, gdzie mieści się również redakcja dziennika „Walka”, organu grupy prezesa Rajmunda Jaworowskiego.

Do lokalu redakcji, wedle skargi, wniesionej do VII. kom. P.P., wtargnął p. Medard Downarowicz (secesjonista) wraz z kilkunastu osobnikami, którzy steroryzowali obecnych w lokalu pracowników drukarni, redakcji i administracji, poczem połączenie telefoniczne i urządzenie drukarni częściowo zdemolowano. Dwie maszyny do druku papieru oraz prasa drukarska zostały rozmontowane i wyniesione.

Na wyspie obłąkanych.

Powieść z życia sławnego agenta śledczego Szerloka Holmesa.

(Ciąg dalszy.)

Szerlok Holmes usiadł tymczasem przy biurku kapitana i ze spokojem wyczekiwał, aż tenże skończy przeglądanie wielkiego foljantu.

— Mamy wszystko, jak na dłoni! — zawołał Gordon i czytał:

„19 maja roku bież. nad brzegiem wielkiego kanału Surrey, na granicy Old Cast Road, zatrzymano nieznaną kobietę. Wiek około lat 19. Prawie zupełnie obnażona, niema na sobie nic, oprócz fartucha na łądźkach. Jęczy, krzyczy i wciąż wyrывa się z rąk, chcąc wskoczyć do kanału. Została zatrzymana i odprowadzona do przytułku: lekarz policyjny stwierdza zupełny rozstrój umysłowy. Po obdukcji umieszczona w Colney Hatch, miejskim zakładzie dla obłąkanych”.

— Dalej — rzekł Szerlok Holmes.



Wojciech Korfanty.

Enuncjacja Wojciecha Korfantego z powodu zajęcia jego organu „Polonja” 3 maja w dniu rocznicy wybuchu powstania.

We wczorajszej „Polonji” zamieściłem wstępny artykuł, poświęcony pamięci Nieznanego Powstańca Śląskiego, a omawiający jego cnoty i siły duchowe i moralne, które zapaliły go do wielkiego czynu i do poświęcenia bez granic. Określiwszy te cnoty i te siły duchowe i moralne, zapytywałem w artykule, czy są one dziś jeszcze dosyć żywe, aby być regulatorami naszego życia publicznego. Odpowiedź, zgodnie z rzeczywistością, wypadła ujemnie, co uwiarydlałem kilku przykładami, charakteryzującymi nasze obecne życie. Zakończyłem artykuł wezwaniem, że musimy dążyć do zbudowania takiej Polski, jaka przyświecała gasnącym oczom umierającego powstańca. Wydaje mi się, że jeżeli kto, to ja, który przed dziesięciu laty te tysiące wysyłałem na śmierć dla Polski i Zjednoczenia Śląska z Macierzą, miałem prawo te uwagi wypowiedzieć.

Sąd Grodzki w Katowicach ważne części mego artykułu zajął i „Polonja” ukazała się z dużymi białymi plamami. Nie chcę krytykować tego zarządzenia. Komunikuję tylko Czytelnikom naszym, że, zdaniem Sądu katowickiego, dopuściłem się... „ciężkiego wybryku”. Fakt ten mówi sam za siebie i naświeca jaskrawo nasze życie publiczne.

Wojciech Korfanty.

W związku z tem zajęciem prowadzone jest dochodzenie.

Lista kandydatów na prezydenta Francji.

Paryż. Dzisiejsza prasa poranna ogłasza, iż min. spraw zagr. Briand zgodził się na postawienie swej kandydatury na prezydenta republiki.

Tym sposobem lista kandydatów przedstawiałaby się, jak następuje:

Briand, Doumer, Hennessy, Henryk de Jouvenel, Lebrun, Piotr Maraud, Henryk Pate, Painleve.

Przyczyny mobilizacji sowieckiej na Syberji.

Paryż. Krążą sensacyjne pogłoski na temat mobilizacji wojsk sowieckich na Syberji.

Głównym powodem tej koncentracji wojsk ma być zaostrzenie konfliktu między Rosją a Japonją. Japonją, zagrożoną komunizmem, eksportowanym z Moskwy,

Kapitan Gordon przerzucił kilkadziesiąt stronnic i natrafił na następujący protokół:

„24 lipca. W dokach Wschodnio-Indyjskich, zatrzymano mężczyznę, lat około 50. Zupełnie bez odzieży, robi wrażenie dzikiego zwierzęcia. Po stwierdzeniu obłądzenia, odprawiono do szpitala Betlejemskiego”.

Pod datą 29-go lipca znaleziono protokół innego wypadku tej kategorii. Policja zatrzymała chłopca obłąkanego, w stanie beznadziejnym; wypadki, podobne do powyższych, powtarzały się przez miesiąc; znajdowano obłąkanych mężczyzn i kobiety.

— Zatem u wszystkich wymienionych w tym wykazie stwierdzono obłądzenie? — spytał Szerlok Holmes.

— U wszystkich!

— I wszyscy ci nieszczęśliwi znaleźli się na ulicach Londynu w stroju adamowym.

— Tak brzmią raporta, wciągnięte do akt.

— Powiedz mi, kapitanie, z łaski swojej, ciągnął badania Szerlok Holmes, — czy wszystkich tych ludzi znaleziono w pobliżu Tamizy, mniej więcej w okolicach Greenwich, przy dokach towarzystwa wschodnio-indyjskiego?

— Tak było rzeczywiście — potwierdził Gordon

— nie podano ani jednego wypadku znalezienia na-

Powst. i Wojacy z Radomna również nie chcą pójść pod komendę „Strzelca”.

Radomno, 3 maja 1931.

Tow. Powst. i Wojaków Radomno, spowodowane uchwałą Zjazdu Związku Powstańców i Wojaków O.K. VIII. w Grudziądzu z dnia 22. III. rb. na nadzwyczajnym zebraniu Towarzystwa w dniu 1 bm. w Radomnie uchwalilo jednogłośnie nieuznanie narzuconego w Grudziądzu nowego statutu i wystąpienie ze Związku O. K. VIII, zawiadamiając jednocześnie powyższy Związek o powyższej uchwale. „Wolność!”

Za Zarząd:

Kłodziński, sekr. Bartkowski, kom.
Walczewski Fr., prez.

I w Rożentalu Powst. i Wojacy poszli tą samą drogą.

Rożental, dnia 5. V. 1931 r.

Miejscowe Towarzystwo Powst. i Wojaków jednogłośnie powzięło uchwałę na nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 5. V. 31 r., iż nie godzą się na nowy statut, występuje ze Związku O. K. VIII. i przyłącza się do przedsięwziętej akcji ks. prob. Wryczy w Wielu.

Zarząd: Rzymek, sekr. Dziąba K., prezes.

Triumf szkoły polskiej na Górnym Śląsku.

Katowice. Wpisy do polskich szkół powszechnych na G. Śląsku zakończyły się wspaniałym sukcesem polskości.

Procent wpisanych dzieci do polskich szkół powszechnych jest wprost przegniatający i rekordowy.

W powiecie katowickim wpisało się do polskich szkół powszechnych około 93 proc., w lublinieckim 98 proc., w pszczyńskim 96 proc., rybnickim 96 proc., świętochłowskim około 91 proc., w tarnogórskim przeszło 92 proc.

Stwierdzić należy, że agitacji ze strony polskiej ani też jakiegokolwiek nacisku nie było. Polska szkoła na terenie G. Śląska byt swój już ugruntowała

List pasterski ks. biskupa Okoniewskiego.

J. E. ks. dr. Stanisław Okoniewski, biskup chełmiński, wydał list pasterski, w którym skreślił obraz soboru efeskiego.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski.

Warszawa, 6. 5. W czasie audjencji Prymasa Ks. Hlonda u Papieża Ojciec św. udzielił błogosławieństwa narodowi i państwu polskiemu w słowach, nadzwyczaj serdecznych.

Krylenko komisarzem sprawiedliwości.

Moskwa. Krylenko został mianowany komisarzem ludowym sprawiedliwości. Jednocześnie zwolniono go z obowiązków prokuratora generalnego, jakie pełnił dotychczas.

oraz przeciwstawiając się imperjalizmowi rosyjskiemu w Azji, gorączkowo przygotowuje się do rozprawy wojennej z Sowietami i w tym celu w niezwykle szybkim tempie rozbudowuje swój przemysł wojenny i przeprowadza reorganizację armji.

Na rynku londyńskim i częściowo paryskim zakupują agenci japońscy w ostatnich miesiącach olbrzymie ilości nitratów, bawełny i innych surowców, służących do fabrykacji materiałów wybuchowych.

Sowiety patrzą na te przygotowania japońskie z wielką podejrzliwością i uważają za konieczne zadokumentować swoją gotowość obronną.

Wielki konflikt sowiecko-japoński interesuje specjalnie Stany Zjednoczone, uważające Pacyfikację za swoją domenę oraz Chiny, które przy obecnej dezorganizacji poniosłyby kosztą rozprawy wojennej japońsko-rosyjskiej.

gich obłąkanych w środkowych dzielnicach na Westend lub na Picadilly. Policja zatrzymywała ich wyłącznie na krańcach miasta, graniczących z rzeką.

Szerlok Holmes strzelił palcami z wyrazem zadowolenia na twarzy.

— Bądź pan łaskaw, panie Gordon — rzekł — rozporządzić, by mi tu przyprowadzili obłąkanego, którego znaleziono na ulicy dziś zrana. Pragnąłbym obejrzeć go z bliska: na ulicy nie miałem czasu za- znajomić się z tym biedakiem.

Gordon zastukał w szybę i wydał urzędnikowi stosowne polecenie.

Po niedługiej chwili dwaj policjanci wprowadzili nieszczęśliwego do gabinetu. Odziany naprędce w długi kaftan z białego płótna, chory miał w sobie coś ze straszdyła nocnego. Zresztą był apatyczny, objęty na wszystko i nie zdawał się spostrzegać niko- go dokoła siebie.

— Trzebaby sprowadzić lekarza policyjnego, — zwrócił się znakomity detektyw do Gordona. — Jeżeli się nie mylę, na pańskiej stacji istnieją dyżury lekarzy?

— Pokój doktora znajduje o piętro wyżej; zaraz go tu poproszę.

C. d. n.

Powołanie szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w r. 1931.

W roku bież. na terenie OKVIII powołane będą następujące roczniki i kategorie szeregowych rezerwy:

Z rocznika 1907. Na 6-tygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podofic. i starsi szereg., absolwenci szkół podofic. wojsk łączności; b) ci podoficerowie i starsi szereg., absolwenci szkół podofic. wojska balonow. i lotniczego za wyjątkiem morsk. dyonu lotn., którzy otrzymają imienne karty powołania; c) wszyscy starsi szereg. i szereg. wojsk łączności; d) ci starsi szereg. i szereg. wojska balon. i lotniczego za wyjątkiem morsk. dyonu lotniczego, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Z rocznika 1905. I. Na 6-tygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podofic. i starsi szereg. (starsi ułani, bombardjerzy itd.), absolwenci szkół oficerskich, należący do piechoty, kawalerji, artylerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji i marynarki wojennej (za wyjątkiem morsk. dyonu lotniczego); b) ci podoficerowie i starsi szeregowcy absolwenci szkół podofic. służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania; c) wszyscy starsi szereg. i szereg. wojsk łączności; d) ci starsi szereg. wojsk samochodowych, którzy otrzymają imienne karty powołania.

II. Na 4-tygodniowe ćwiczenia: a) ci starsi szereg. i szeregowcy, należący do piech., kawalerji, artyl., czołgów, samochod. panc., pociąg. panc., saperów, żandarmerji i marynarki woj. (za wyjątkiem morsk. dywizjonu lotn.), którzy otrzymają im. karty powołania; b) ci podofic., starsi szereg. i szeregowcy służby intend., którzy otrzymają imienne karty powołania.

Z rocznika 1903. I. Na 6-tygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podofic. i starsi szereg. absolwenci szkół podofic. wojsk łączności; b) ci podoficerowie i starsi szeregowcy, absolwenci szkół podofic. służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania; c) ci starsi szereg. i szeregowcy wojsk łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania.

II. Na 4-tygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podofic. i starsi szereg., absolwenci szkół podofic., należący do piech., kawal., artyl., czołgów, samochod. pancern., pociągów pancern., saperów, samochodów, taborów, służby zdrowia, żandarmerji, balonów i lotnictwa za wyjątkiem morsk. dyonu lotniczego; b) ci podofic., starsi szereg. i szeregowcy służby intend., którzy otrzym. im. karty powołania; c) starsi szereg. i szeregowcy wojsk balonów i lotnictwa za wyjątkiem morsk. dyonu lotniczego, którzy otrzym. im. karty powołania; d) ci starsi szereg. wojsk. samochod., którzy otrzym. im. karty powołania.

Z rocznika 1900. I. Na 6-tygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podofic. i st. szereg., absolwenci szkół podofic., należący do łączności, balonów i lotnictwa za wyjątkiem morsk. dyonu lotniczego; b) ci podofic. i starsi szereg., absolwenci szkół podofic. służby uzbrojenia, którzy otrzym. im. karty powołania; c) ci starsi szereg. i szeregowcy wojsk łączności, którzy otrzym. im. karty powołania.

II. Na 4-tygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podofic. i starsi szereg., absolwenci szkół podofic., należący do piech., artyl., czołgów, samochodów pancern., pociągów pancern., saperów, samochodów, taborów, służby zdrowia i żandarmerji; b) ci podofic., starsi szeregowcy i szeregowcy służby intendenty, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Ponadto będą obowiązani do odbycia ćwiczeń wojskowych ci podofic., starsi szereg. i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzym. im. karty powołania.

Powołani będą również na ćwiczenia w roku bież. wszyscy podofic., starsi szer. i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w r. ub., lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Każdy rezerwista, podlegający powołaniu na ćwiczenia, otrzyma od pow. komendanta uzupełnień kartę powołania z oznaczeniem oddziału i terminu stawienia się.

Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów (ze względu na śmierć lub nie-szczęście w rodzinie) pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który został im wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść do tej PKU., która wystawiła kartę powołania, odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną prośbę najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawienia się, wymienionym w karcie powołania; ci, którzy mają się stawić na ćwiczenia w czerwcu rb. — powinni złożyć prośbę najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem stawienia się.

Prośby takie przesyłane do wyższych władz wojskowych wprost, z pominięciem PKU., nie będą rozpatrywane.

Rodzicom ku przestrodze!

Podajemy rodzicom ku przestrodze kilka znamienych wypadków:

W Chojnicach bawiły się dzieci na zakręcie ulicy Dworcowej do Gdańskiej, gdzie ruch kołowy jest bardzo ożywiony i jedno z nich wbiegło wprost pod autobus, jadący z dworca. Na szczęście zdołał go kierowca jeszcze w ostatniej chwili zatrzymać. A gdyby się to nie było udało, kto miałby na sumieniu śmierć dziecka?

W Kościerzynie z pewnego domu starsi wyszli, zostały tylko małe dzieci, a na podwórzu dół z gnojówką, niedbale nakryty — i jedno z dzieci utopiło się w gnojówce.

W Baczynie, w pow. krakowskim, rodzice pozostawili bez opieki swoje dzieci w wieku 6 i jednoroczne. Podczas ich nieobecności weszła do mieszkania świnia, przewróciła kołyskę z niemowlęciem i pogryzła dziecko tak ciężko, że zmarło.

W Pile, na pograniczu wojew. Pomorskiego, wyrócił jednoroczny chłopczyk, pozostawiony na chwilę bez dozoru, paląc się maszynką spirytusową do gotowania i popalił się na śmierć.

W Pietrzwałdzie, w powiecie człuchowskim, uwarzyła się w mydlinach jednoroczna dziewczynka pewnego robotnika.

Nie wymieniamy z rozmysłem nazwisk odnośnych rodziców, żeby im nie przyczynić bólu. Chodzi nam jedynie o wymowne przypomnienie naszych wypróbowanych przysłówi: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”, oraz „Zaradzaj złemu przed czasem, abyś nie żałował po czasie”.

Wycieczka młodzieży polskiej ze Stanów Zjednocz. do Polski.

Wydział oświaty największej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych, Związku Narodowego Polskiego, urzęduje w lecie rb. wycieczkę młodzieży polskiej do Polski. Wycieczka wyrusza dnia 2 lipca z Nowego Yorku do Gdyni. Marszruta pomyślana jest w ten sposób, aby młodzież mogła dokładnie zwiedzić kraj ojczysty, jego przyrodę, ośrodki przemysłowe i zabytki historyczne.

Nie jedźcie do Angoli!

Angola leży w południowo-zachodniej Afryce, na południe od równika i od rzeki Kongo — jest to kolonia portugalska. Klimat jest tam gorący, jedynie na wyżynach zdrowszy i możliwszy do zniesienia przez Europejczyka w ciągu dłuższego czasu. Tylko zatem na wyżynach mogą się Europejczycy osiedlać na stały pobyt. Kraj ten zamieszkały jest przez 4 miliony murzynów różnych szczepów i zaledwie 40 tysięcy białych, przeważnie Portugalczyków. Kultura rolna nadawałyby się do uprawy w Angoli, to jeszcze nie wiadomo.

Niema tam kolei, a w głębi kraju niema nawet zwykłych dróg, które można przejeżdżać z miejsca na miejsce. Handel tamtejszy skupia się na wybrzeżu i jest w rękach ludzi bardzo podejrzanych co do uczciwości.

Obecnie wyjazd do Angoli nie oplaca się rolnikom w zupełności. Aby założyć tam plantację, która by dawała zyski — trzeba posiadać kapitał od 5 — 10 tysięcy dolarów i stracić dużo czasu na zapoznanie pracy rolnej w tym kraju o glebie, klimacie i roślinności tak bardzo różnym od Polski.

Drobni rolnicy lub robotnicy także nie powinni wyjeżdżać do Angoli, gdyż czarni robotnicy murzyni są bez porównania tańsi, a do tego obeznani i oswojeni z rodzajem pracy i klimatem. Któżby zatem brał robotnika europejskiego, droższego i do tego jeszcze nieobeznanego z miejscowymi warunkami.

Nie należy zatem brać się na lep różnych agentów, którzy grasują po wsiach i namawiają nieznaną rzeczy do wyjazdu do Angoli. Są to przeważnie oszuści i najlepiej ich oddać w ręce policji.

Krajowy towar jest najlepszy
b o
w nim duch i praca polska!

Wyplercanie polskości.

Parcelacja na Pograniczu.

Z ogłoszonego planu osadniczego na Pograniczu wynika, że ma być rozparcelowane 8 majątków ziemskich o obszarze około 14.000 morgów ziemi. Majątki te są następujące: Szlachecka Róża (Adlig Rose) powiat Wałcz, Śmierdowo Krajeńskie (Schmirtenau) powiat Złotów, Podrózna powiat Złotów, Grońsko (Grunzig) powiat Międzyrzecz, Fałalda (Falkenwalde) powiat Skwierzyna, folwarczek Johannishof w powiecie babimojskim, Siersko (Schirzig) w powiecie Międzyrzecz i Wojnowo w powiecie Babimost i parcelacja ich zostanie dokonana według następującego planu:

Szlachecka Róża	18 osad	888 morgów
Śmierdowo Krajeńskie	43 "	2524 "
Podrózna	38 "	1952 "
Grońsko	60 "	5612 "
Fałalda	21 "	856 "
Johannishof	5 "	256 "
Siersk	9 "	384 "
Wojnowo	11 "	900 "
Razem	205 osad	13372 morgów.

Wśród majątków powyższych dwa położone w powiecie złotowskim, tj. Podrózna i Śmierdowo-Krajeńskie, są domenami państwowymi. Dotychczas wśród robotników na tych domenach było bardzo wielu Polaków. Według wszelkiej sprawiedliwości i według zasad, jakie mają być stosowane przy parcelacji, pierwszeństwo przy nabyciu osad mają rodziny robotnicze zatrudnione na danym folwarku oraz gospodarze i robotnicy z danej miejscowości, wogóle ludność miejscowa. Ale przepisy te są tylko na papierze i są stosowane do Niemców. Polacy natomiast nie mogą kupić nawet kawałka ziemi.

To samo jest na Pomorzu wschodnim, na t. zw. Kaszubach. Tamtejszą wierną polską ludność chce się możliwie zmniejszyć i wprowadzić element niemiecki. W pow. Lębork ma być rozparcelowanych 5 majątków, a mianowicie: Nowa Wieś (Neuendorf), Rydłowo (Rieden), Borkowo (Gross Borkow), Dziechlino (Drechlin), Cewice (Zewitz), a w pow. Bytów dwa majątki: Udorp (Hygendorf) i Modrzejewo (Moddrow).

Tak więc Niemcy wypierają u siebie Polaków, a myśmy układami likwidacyjnymi tyłu tysiącom niemieckich osadników zapewniłi byt u siebie.

**Kupując towar krajowy
wzbogacasz swe dzieci!**

Też pomysł!

Beczka od śledzi toczy się do Belwederu.

Bezrobotni z Gdyni: 32 letni ślusarz Jan Kohnke, rodem z Bydgoszczy, 20 letni introligator Stanisław Galewski, rodem z Łodzi i 18-letni robotnik Friedrich Schneider, rodem z Król. Huty, wpadli na humorystyczny pomysł i w sobotę 18 ub. m. o godz. 11.15 w południe wyruszyli w drogę pieszą do Warszawy z beczką od śledzi, której dna oblepili papierem o barwach narodowych z napisem: „Od Polskiego Morza! Gdynia — Warszawa”.

Bezrobotni ci — zamierzają po przybyciu do Warszawy wtoczyć beczkę na dziedziniec Belwederu i udać się do marsz. Piłsudskiego z następ. pismem:

„My niżej podpisani bezrobotni z Gdyni wobec ogólnego kryzysu gospodarczego i nie możności otrzymania pracy, która nas może z obecnej nędzy wyleczyć, zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka o pomoc. Na dowód naszej chęci do pracy i mając dobro państwa na sercu, bierzemy jedną beczkę, którą będziemy pieszo toczyli na trasie Gdynia — Warszawa.

Podpisy: Jan Kohnke, Stanisław Galewski, Friedrich Schneider.

Zapytywani przez dziennikarzy — bezrobotni odpowiedzieli, że wierzą w skuteczność swej akcji, która może otworzyć władzom oczy na klęskę i rozmiar bezrobocia.

Ciekawy wynalazek alarmowy.

Nauczyciel p. Alfons Krzyżyński z Ostaszewa, pow. Toruń, wynalazł elektryczny aparat alarmowy, który został przyjęty przez urząd patentowy. Bardzo ciekawy ten przyrząd zabezpiecza ubikacje przed złodziejami. Działanie aparatu polega na tem, że skoro złodziej stara się włamać przez zamknięte drzwi, okno lub w jakikolwiek inny sposób do ubikacji, następują bardzo głośne wystrzały alarmowe, prócz tego działają poczynnie na froncie domu umieszczony dzwonek elektryczny oraz szafka świetlna, w której ukazuje się świetlny napis, wzywający pomocy. Dzwonek elektryczny i szafka świetlna alarmują tak długo, dopóty aparatura nie zostanie wyłączona.

P. Krzyżyński podobno pertraktuje już z poważniejszymi firmami elektrotechnicznymi celem realizowania wynalazku.

Skończono budowę kolei watykańskiej.

Wykończona obecnie kolej watykańska będzie najkrótszą linią kolejową na świecie. Cała ta linja od swego początku aż do złączenia się z linią kolejową Rzym—Viterbo włoskich kolei państwowych posiada

długość 800 metrów. W celu zbudowania tej małej linji kolejowej musiano przebić tu i ówdzie mur, otaczający Cita del Vaticano, musiano zburzyć rozmaite domy na terenie szrymskim i zbudować 8-mio łukowy wiadukt. Stacja kolejowa Watykanu, przeznaczona wyłącznie dla użytku papieża i wysokich dostojników kościelnych, przedstawia się bardzo prosto i skromnie na zewnątrz. Posiada ona prywatną poczekalnię dla Ojca św.

Zwinna — jak kot.

Fenomenalną zwinnością i zimną krwią wyróżnia się panna Różycka Gregory, czternastoletnia uczennica szkoły żeńskiej w Exeter, w Devonhire, w Anglii południowo-zachodniej.

Panienka wchodzi na kominy fabryczne, siada na szczycie, powiewając swobodnie chusteczką. Dziewczyna jest w konflikcie z rodzicami z tego powodu. To też wycieczki na kominy fabryczne odbywa sporadycznie i ukradkiem.

Ostatni jej występ w dziedzinie osobliwego sportu miał miejsce w ub. tyg. Pannę ujrano nagle pewnego ranka pełzającą po ostrej wieży kościoła Panny Marii.

Przed kościołem zebrał się tłum. Nie wiedziano — co robić. Lecz dziewczyna sama zwinnie potem zesłała na ziemię.

„Od Naszego Morza“.

Ilustrowany ten dwutygodnik o morzu polskiem i ziemi pomorskiej może się poszczycić konkretnymi wynikami systematycznie prowadzonej akcji propagandy wśród młodzieży i starszego społeczeństwa całej Polski na rzecz zagadnień morskich i pomorskich: w bieżącym roku wyszedł właśnie ósmy numer tegoż ciekawego piśmka o bogatej treści, ozdobionej i urozmaiconej licznymi ilustracjami. Władysław Buchnor przepiękną poezją „Nasze Morze“ wprowadza wszystkie stany polskie w ośrodek zainteresowań sprawami polskiego Bałtyku, a generał Marjusz Zaruski, pierwszy starosta morski oswojonej Ojczyzny, wierszem „Lody ruszyły“ pokazuje piękno wiosennego krajobrazu morskiego. Jan Potocki w artykule „Wielkanoc“ opowiada ciekawe stare zwyczaje ludowe na Kaszubach z czasów przedwielkanocą i po tych świętach. W artykule „Budowa wielkiej Gdyni“ demonstruje się na podstawie danych cyfr i licznych obrazów gigantyczny rozrost w tempie amerykańskim naszego miasta portowego. Rajmund Borgel daje dokończenie swego ciekawego cyklu: „Morze polskie i Gdańsk w literaturze polskiej“. W kronice pomorskiej dowiadujemy się szczegółów o naszej polskiej ekipie kawaleryjskiej, która wyjechała z Grudziądza do Nicei po nowe laury po dwukrotnym zdobyciu pucharu narodów. Mik napisał wzruszającą i pouczającą opowieść morską „Miłość matki“. Na zakończenie, „Latarnik“ odpowiada, a wuj Grzela podaje nowe zadania w „Nieustającym Konkursie“.

Ze względów dydaktycznych, wychowawczych i patriotycznych należy życzyć, aby „Od Naszego Morza“ znalazł się w każdym domu polskim w rękach tak dorastającej młodzieży, jak wogóle wszystkich tych, którym jest drogim nasze ukożchane morze polskie!

WIADOMOŚCI.

Nowemiasło, dnia 8 maja 1931 r.

Kalendarzyk. 8 maja, Piątek, Stanisława b. m.
9 maja, Sobota, Grzegorza Ner.
10 maja, Niedziela, 5 po Wielk.
Wschód słońca g. 3 — 54 m. Zachód słońca g. 19 — 10 m.
Wschód księżyca g. 2 — 03 m. Zachód księżyca g. 10 — 23 m.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Ministerstwo Skarbu zarządza na podstawie art. 122 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, co następuje:

1. Różnice pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930, a ustawowymi zaliczkami, przypisanymi za tenże rok, zezwala się uścić bez kar za zwłokę i odsetków za odroczenie, w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 15 maja i 15 czerwca rb. włącznie.

Do tych terminów nie ma zastosowania 14 dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721).

Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki, przypisane na rok 1930, podlegają natychmiastowemu ściąganiu wraz z karami za zwłokę, obliczonymi od ustawowych terminów płatności oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi, z wyjątkiem oczywiście kwot zaliczek, co do których zostały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia ich na raty lub odroczenie terminu płatności.

2. Terminy płatności zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I i II kwartał 1931 r. odracza się, a mianowicie zaliczki za I kwartał rb. do dnia 15 lipca rb. włącznie, za 2-gi zaś kwartał rb. do dnia 15 sierpnia rb. włącznie.

Do terminów tych również nie ma zastosowania 14 dniowy termin ulgowy, o którym mowa pod p. 1.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów, wyznaczonych w punktach 1 i 2 niniejszego komunikatu, pociąga za sobą utratę prawa do wszelkich dalszych ulg, niniejszym okólnikiem przyznanych i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę i ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi. W tych wypadkach winien być uwzględniany przy obliczeniu kar za zwłokę wymieniony wyżej 14 dniowy termin ulgowy.

Płatnicy, którzy w terminie, przewidzianym w art. 81 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, uiszczą całą różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1930, a ustawowymi zaliczkami, przypisanymi na tenże rok, korzystają również z ulg, o których mowa w p. 2 niniejszego komunikatu.

Obchód 10-lecia Harcerstwa.

Nowemiasło. W dniach 13 i 14 maja r. b. Gimnazjalna Drużyna Harcerska im. ks. Józefa Poniatowskiego celem uczczenia 10 rocznicy istnienia harcerstwa w Nowemmieście urządza pod protektoratem Dyrekcji i Rady Rodzicielskiej przy Państwowym Gimnazjum uroczysty

"Dzień Harcerza"

Program:

Dnia 13 bm. o godz. 2 po poł. zbiórka drużyny na dziedzińcu gimnazjalnym, o godz. 2 i pół wymarsz do parku i rozbieg obozu.

Dnia 14 bm.

Godz. 6 rano pobudka w obozie.

Godz. 8 i pół zbiórka drużyny w obozie i wymarsz do kościoła.

Godz. 9 nabożeństwo, po nabożeństwie pochód do parku.

Godz. 1 po poł. obiad.

Godz. 5 po poł. zwinięcie obozu.

O godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Hotelu Polskiego uroczysty obchód, na program którego złożą się:

1. Muzyka — fortepian.

2. Chór 2 głosowy.

3. Przemówienie.

4. Gościnny występ artysty, krotoczwila w 1 akcie.

5. Muzyka: fortepian — skrzypce.

6. „Trafiał Marek na Marka“, komedia w 1 akcie w 2 odsłonach.

7. Podczas przerwy między odsłoną 1 i 2 deklamacja.

8. Chór.

9. Po uroczystości zabawa taneczna. Wstęp za zaproszeniem.

Bilety w cenie od 2 do 1 zł, wstęp na salę 50 gr.

Generalna próba w środę o godz. 5 po poł. poczem wymarsz do ogniska. Wstęp na salę dla dzieci 30 gr.

Dochód przeznacza się na urządzenie w lipcu i sierpniu obozu harcerskiego w Jastrzębiejgórze nad morzem.

O liczny udział w obchodzie i o poparcie imprezy uprasza Rada Drużyny. Czuwaj!

Zbiegł z więzienia.

* Nowemiasło. Dnia 6 bm. przytrzymał na rynku osobnika, w odzieży więzienniczej. Przytrzymał go niejakiem Wiśniewskim Konradem z Lidzbarka i podał, że zbiegł z więzienia karnego z Brodnicy, gdzie podobno ma jeszcze 8 miesięcy do odsiedzenia. Twierdzi, że z Brodnicy do Nowemiasła przybył pieszo. Zaarestrowanego odstawiono do więzienia w Nowemmieście.

"Z dymem pożarów" na ekranie.

W związku z wyświetleniem filmu „Z dymem pożarów“ podajemy poniżej słowa ś.p. marszałka Joffre'a:

„W miarę, jak czas upływa, wspomnienie wysiłków i cierpień pokolenia, które uratowało Francję, zdaje się zacierać coraz bardziej. Takie wspomnienia zasługują jednak na podtrzymanie nie tylko w dowód czci i wdzięczności, ale również, jako nauka i przykład.

Narody w walkach o niepodległość przechodzą próbę ognia, to też w okresie pokoju i szczęścia naród winien przypominać sobie co pewien czas lata ciężkiej próby, aby czerpać z dawnych przykładów energii, siły i karności.

Reasumując w sposób wzruszający tragiczne wspomniane wojny, film „Z dymem pożarów“ (La grande Epreuve) przyczyni się wiele do przypomnienia młodszemu pokoleniu, do jakich szczytów doszli ich ojcowie“.

Otwarcie kursu haftów kaszubskich.

Lubawa. Z dniem 1 bm. został z inicjatywy Koła Polek, dzięki subwencji p. Wojewody, otwarty kurs haftów kaszubskich. Kurs cieszy się wielkim zainteresowaniem naszych pań i panien, które nawet z okolicy uczęszczają na kurs. Wobec wielkiej liczby chętnych do nauki kurs odbywa się dwa razy dziennie i to o godz. 3 po poł. i wieczorem o godz. 8. Każda lekcja trwa 2 godziny. Kurs spoczywa w rekach instruktorki haftów kaszubskich, p. Wryczanki, kuzynki ks. pułk. Wryczy, proboszcza z Wielu, znanego bojownika o całość Tow. Powst. i Wojaków.

Z jarmarku.

Lubawa. Mimo pięknej pogody śródowy jarmark nie cieszył się zwykłym czuwaniem, co należy tłumaczyć rozpoczętymi pracami w polu. Spęd bytby dla średni i ceny wykazywały tendencje niżkowe. Szczególniejszym popytem cieszyły się młode bydło, którego ceny wahały się od 80—240 zł. Za sztukę. Za krowy mleczne płacono od 200—390 zł. Koni, których spęd był znaczny, nie nabywano; płacono od 100—250 zł, a za lepsze do 800 zł.

Zalecamy kupować mydło tylko na wagę, a Szan. Pani niewątpliwie przekona się, że najtańszym mydłem jest wysuszone

MYDŁO REGERA.

Z życia miejscowego S. M. P.

Wielkie Bałówki. Po dość monotonnej i cichej pracy wewnętrznej w okresie zimowym, w której wyróżniają się tylko dwie imprezy, mianowicie przedstawienie z okazji święta św. Patrona naszego i wieczornica pożegnalna druhów, odchodzących do wojska, Stowarzyszenie nasze z nastaniem wiosny, a z nią cudnej pogody, budzi się znów do pracy nowej, którą przez pokrzepienie sił fizycznych wzmocniła nas i na duchu.

Śladem więc lata poprzedniego, które pod względem sportu, jak w końcowych występach się okazało, było już dość zdawalające, druhowie nasi nie przestają doskonalić się w sporcie, a wynik ich pracy okaże się w zawodach międzystowarzyszeniowych, które urządzamy w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 3,30 p. p. na naszym boisku z braćmi stowarzyszeniami Tereszewo i Otręba.

Dla rozweselenia zaś zasmuconego oblicza pokonanych „sportowców“ urządzamy po zawodach zabawę taneczną na sali p. Kozikowskiego.

Spodziewamy się, że tak miejscowe, jak i okolice obywatelstwo nie zachowa się biernie wobec naszych wysiłków, ale, okazując zainteresowanie, które będzie dla nas bodźcem do dalszej pracy, przybędzie w niedzielę na urządzone imprezy.

Potężna manifestacja przyćmiona.

Samolawa. Wieś nasza wzorem innych lat urządziła i lato uroczysty obchód 3 maja. Być może, że przebieg tej uroczystości nie dorównał poprzednim obchodom, lecz nie wina w tem Komitetu, który, nie chcąc, aby ze świąt narodowych uczuć patriotyzmu pewne towarzystwo, nie cieszące się poparciem na naszym gruncie, miało robić galówkę, wołał trzymać się programu o mniejszych rozmiarach. Wobec tego wypadł capstrzyk, który urządziła tylko szkoła do Rodzonego (po inne lata wszystkie też, żył tam z orkiestrą). W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale Kółka Roln., Tow. Powst. i Wojaków i S. M. P. Piękne kazanie o wielkim dobrodziejstwie konstytucji 3 Maja oraz o obowiązkach Polaka wobec swej Ojczyzny wygłosił miejsc. ks. prob. Strehl. Na zakończenie uroczystości kościelnej odśpiewano „Boże coś Polskę“. Po nabożeństwie ustawili się tow. i szkoła na dziedzińcu koło kościoła, gdzie odbyła się krótka manifestacja, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje i okolicznościowe przemówienie kier. szkoły, p. Standarskiego. Na wyróżnienie zasługuje odśpiewanie hymnu Pomorza przez Kółko „Piewackie“. Po poł. o godz. 5 odbyła się zabawa ludowa w lasku w Rakowicach, a wieczorem zabawa na salach pp. Wilbrandta w Rakowicach i Pszeniczki w Łątku. Na tej ostatniej z nadmiaru użycia wódki przez młodzież dochodziło do awantur, na szczęście w zaradku zlikwidowanych. Jest to znany fakt, że młodzież bez alkoholu bawi się wzorowo, w przeciwnym zaś razie awanturuje się. Bardzo przykre wrażenie robi coraz częstsze używanie napojów wysokokowych przez niektóre panienki, które zwykły szczyścić się potem liczbą wypitych kieliszków.

Obchód 3 Maja.

Szwarcenowo. O 10-tej odbył się wspólny pochód wszystkich stowarzyszeń parafjalnych do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Wikary, w czasie którego wygłosił też podniosłe okolicznościowe kazanie. Do zgromadzonych przed kościołem towarzystw i tłumów przemówił w duchu patriotycznym p. Jerzy Żuralski. Mówca zobraził chwilę, przeżywaną przez naród polski przed 140 laty oraz znaczenie, jakie dla życia tego narodu miał 3 Maj i wielka z tego dnia Konstytucja. W chwili, kiedy naród stanął już nad przepaścią, ostatnim porwytem ducha i instynktu samozachowawczego stworzył dzieło wiekopomne, którym zadziwił cały świat. W nieubłaganym splocie wypadków historycznych straciłszy niepodległość. Martyrologia i każn niewoli zakły duszę polską w spż i stał oporu i nie było siły, którąby mogła wyrwać z duszy wiarę praojczów i wydrzeć nam nową ojczyznę. Płynęły do stóp Najwyższego korne modły „Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić, Panie“ — a towarzyszyła im twarda przysięga „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg“. Powstała z zgliszczów i popiołów wojny światowej ta, co nie zginęła. Duchu narodu rzeźbilo delikatne duto wieszczów narodowych Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, a polityczną myśl narodu na właściwe tory pchnęli Popławski, Baliński i Dmowski. Nie mógł jednak naród spocząć po miazgach i trudach, spadała na kraj czerwona nawałnica hord bolszewickich. Jęki konających bohaterów: orłat lwowski, legioniści, hallerczyków, wielkopol. i pom. dywizji, poznańskich, pomorskich i śląskich powstańców towarzyszyły tworzeniu nowej konstytucji, nowych fundamentów pod gmach państwa polsk. Nie była Konstytucja z 17 marca 1921 r. tem, co wielka Konstytucja 3 Maja, ale nie było też najmniejszego powodu, żeby w te nowe i niewyschnięte jeszcze mury uderzył taranem siły fizycznej, jak to się stało 5 lat temu. 3 Maj, jedyny polski święto narodowe, jest świętem prawa, jest świętem zwycięstwa praworządności. Na horyzoncie dziejowym gromadzą się znów groźne chmury. Współczesny Skarga, złotousty ks. arcybisk. Teodorowicz, woła donośnym głosem: „Memento, — Polko, opamiętaj się! Niech nastąpi zjednoczenie narodu pod hasłem: „Dobro narodu najwyższym dobrem“. Z wyrazami nadziei w lepszą przyszłość mówca wniósł orkiestry, z entuzjazmem powtórzony, „Najjaśniejsza Rzplita P., praworządna Polska, niech żyje!“

Nawiązując do 10-lecia powstania śląskiego, p. Jerzy Żuralski zaproponował następującą rezolucję: Zebrani w dniu 3 Maja parafianie parafii szwarcenowskiej na obchodzie święta narodowego uchwalają: „W związku z przypadającą na dzień dzisiejszy 10-letnią rocznicę powstania górnośląskiego wyrażamy hołd i cześć bohaterstwu ludowi górnośląskiemu za wierne wytrwanie mimo długich lat niewoli przy wspólnej polskiej Macierzy, za ofiarne przelanie krwi w imię najszczytniejszych idei i tradycji narodowych, w wiernej służbie Ojczyzny, a w szczególności Wojciechowi Korfańtemu, wodzowi tego ludu, dzielnemu bojownikowi o wolność Śląska, który potrafił potęgą swego ducha wyprowadzić z pod ziemi — kopalni robotnika polskiego i spowodować, że zamiast kilofa w spracowaną dłoń chwycił granat i karabin do walki o wolność i zapewniamy, że głęboko boleliśmy nad kaźnią, którą, niestety, przeżyć musiał w wolnej Ojczyźnie. Niech żyje lud śląski! Niech żyje Wojciech Korfań!“

Po południu na polach prezesa Powst. i Woj., p. Grajewskiego, odbyła się udana zabawa ludowa, a wieczorem staraniem tegoż towarzystwa, z wielkim nakładem pracy wyreżyserowane przez ref. oświat., p. St. Majewskiego, przedstawienie.

Sprawozdawca.

Znaleziono kościotrupa.

* Łąkorz. Przy robotach budowlanych w obręby p. Roberta Kurzyńskiego znaleziono kościotrupa na głębokości około 1 i pół mtr. Wygląd kości wskazuje na to, że leżały one w ziemi około 50 lat. O pochodzeniu kości nikt z miejscowej ludności nie może dać wyjaśnienia.

Nieszczęśliwy wypadek.

Grabowo. W ub. tygodniu zdarzył się na majątku Sióstr Miłosierdzia nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 28-letni Turulski, zatrudniony w charakterze szwajcara. T. podczas karmienia bydła został dość poważnie poturbowany przez buhaja. Prócz innych obrażeń doznał on przetrącenia dolnej szczęki. Przewieziony do szpitala w Lubawie, znajduje się pod opieką p. dr. Brassego.

Na skutek podpalenia.

Rumienia. W związku z podaną przez nas wzmiankę o pożarze należy jeszcze dodać, że małżonkowie Nowiczy, zajęci ratowaniem swego mienia, ulegli dość poważnym poparzeniom, na wskutek czego musiano ich przewieźć do szpitala w Lubawie. Zaznaczyć trzeba, że niemal cały dobytek, jaki się spalił, należący do robotników, nie był ubezpieczony, wobec czego rodziny te znajdują się obecnie w skrajnej nędzy, gdyż niektórzy zdołali uścić tylko w jednej odzieży.

Pożar.

* Lubstnek. Dn. 3 bm. o godz. 21,30 powstał pożar u dzierżawcy gospodarstwa Banaszaka, p. Bron. Łużyńskiego. Spalił się dom mieszkalny pod jednym dachem ze stajnią, kryty słomą. Na szkodę dzierżawcy spłonęła część inwentarza marnego. Szkada wynosi około 4 tys. zł. Poszkodowany ubezpieczony był na sumę 12.500 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar podłożono zbrodniczą ręką z chęci zysku assekuracyjnego.

Z Pomorza

Uczennica odznaczona medalem za ratowanie ginących

Chelmska. P. Wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących Zielińską Annę, uczennicę szkoły wydziałowej w Chelmży.

Młodziutka ta bohaterka, licząca zaledwie 13 lat, w dn. 23 stycznia rb., ślizgając się na jeziorze chelmyńskim, zauważyła w pewnej chwili, jak rówieśnik jej 13-letni Włodzimir Skowroński, uczeń gimnazjalny, wpadł do przerebli, gdzie głębokość jeziora wynosiła ponad 4 metry. — Zielińska bez namysłu doszła do tonącego i z narażeniem własnego życia dopomogła mu do wydobycia się na powierzchnię wody. Za ten czyn odwagi i przytomności umysłu spotkała ją obecnie uznanie.

Z dalszych stron Polski.

Ohydne morderstwo w zagrodzie rolnika.

Rypin. W nocy w ub. tygodniu dokonano we wsi Roże, pow. Rypin, ohydne morderstwa na małżonkach Chruścińskich. Ona otrzymała śmiertelny strzał w usta, on w głowę. Dwie córki, które spały w sąsiednim pokoju, nie podobno w nocy nie śłyszały; rano znalazły już zimne trupy rodziców. Mordu dokonano prawdopodobnie na tle rabunkowym względnie erotycznym-finansowym, gdyż jedna z córek miała w najbliższych dniach wyjść za mąż. Chodziło więc niewątpliwie o posag. — Śledztwo za nieznanymi zbrodniarzami trwa.

Powyższe zbrodnie dokonał, jak ustalilo śledztwo, zawodowy złodziej i dezterter, Władysław Bielicki, którego do popełnienia tych morderstw namówił nieznanymi dotychczas osobnik, zainteresowany majątkowo w gospodarstwie, Bielickiego nie zdołano jednak dotychczas ująć.

I w Trzemesznie „Strzelec“ zamącił obchód święta narodowego 3-ego Maja.

Trzemeszno. Jak się obecnie okazuje, w dniu święta narodowego 3-go maja „Strzelec“ zamącił i w Trzemesznie podniósł nastroj obchodu 3 Maja.

Rano o godz. 9.30 na plac Powstańców, gdzie zgromadzone już były rozmaite towarzystwa trzemesznie, przybył z orkiestrą, ściągnięty specjalnie z Mogilna, „Strzelec“ w sile 28 ludzi. Przewodca bojówki, prof. Czerwiński, zwrócił się do p. Thomasa, prezesa Bractwa Kurkowego, które zajęło się urządzeniem obchodu, że „Strzelec“, choć niezaproszony, w ogólnym pochodzie będzie brał udział. Gdy się to rozeszło, wśród licznie zgromadzonego obywatelstwa powstało duże oburzenie.

Poczęto wołać, że ze Strzelcem, znanym ze swych „czynów“ w okresie wyborczym, nikt w jednym szeregu nie pójdzie. Sztandary pozostawiono i uformowany pochód opuszczono. „Strzelec“ ruszył sam do kościoła, zegnany gwizdaniem i wrogimi okrzykami, poczem defilował przed władzami: sekretarzem miejskim Paprzyckim, wójtem Paluchem, komendantem miejscowej policji Furchelem i prof. Czerwińskim.

Tymczasem towarzystwa trzemesznie zebrały się ponownie na placu Powstańców w pół godziny później i z orkiestrą robotniczą na czele ruszyły do katedry na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata Kowalskiego, który wygłosił przy tej okazji bardzo piękne patriotyczne kazanie. Po nabożeństwie wszystkie towarzystwa defilowały przed sztandarem powstańcym, potarganym w bojach przez kule nieprzyjacielskie. Sztandar otaczało miejscowe duchowieństwo z ks. prałatem na czele, prezesowie wszystkich towarzystw i członkowie magistratu oraz Rady Miejskiej. I dalszy ciąg uroczystości miał przebieg podniosły, zgodny i harmonijny.

Generał komisarzem kasy chorych.

Warszawa. Zwolniony został ze swego stanowiska komisarz rządowy powiatowej kasy chorych w Wilnie, pułk. Hertel. Następcą jego jest b. dowódca O. K. Warszawa, gen. brygady w stanie spoczynku, Kazimierz Jacynik, obecnie komisarz rezerwy w kasach chorych m. Warszawy.

Gen. Jacynik obejmuje nowe stanowisko w Wilnie, zatrzymując dotychczasowe stanowisko w kasach chorych w Warszawie.

Napad na autobus.

Łódź. Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcy zorganizowali zachwały napad na autobus pasażerski, przejeżdżający przez Pabjanice.

Napastnicy obrzucili autobus gradem kamieniami, a następnie dali szeregu strzałów. Pasażerowie autobusu odpowiedzieli strzałami. Widząc bezskuteczność napadu, napastnicy zbiegli pod osłoną nocy. Pięciu pasażerów odniosło cięższe lub lżejsze rany. Autobus został częściowo uszkodzony.

Strajk kupców na Lubelszczyźnie stanowią protest przeciwko uciskowi podatkowemu.

Lublin. W Lublinie i w miastach prowincjonalnych ziem lubelskiej odbył się demonstracyjny strajk kupców polskich i żydowskich.

Wszystkie sklepy były zamknięte na znak protestu przeciwko wygórowanym podatkom i nazbyt ostremu systemowi egzekucyjnemu organów skarbowych.

„Wisła“ po prowizorycznej naprawie w kanale La Manche.

Statek Żegluga Polskiej „Wisła“ po prowizorycznej naprawie w Kopenhadze szczęśliwie zawinął do Rotterdamu, gdzie wyładuje węgiel. Po wyładowaniu przybędzie on do Gdyni, skąd powróci do doków w celu gruntowej naprawy, gdyż uszkodzony on został wskutek zderzenia się z parowcem niem. „Rose“.

Kradzież 6-ciu skrzyń granatów ręcznych z wagonu pociągu towarowego pod Częstochową.

Częstochowa. W pociągu towarowym, zdążającym do Częstochowy, nieznanymi sprawcami popełniono kradzież po uprzednim włamaniu się do jednego z wagonów. Łupem złoczyńców padło sześć skrzyń granatów ręcznych, przeznaczonych dla jednego z garnizonów śląskich. Zarządzone śledztwo policyjne nie dało żadnego rezultatu.

Odwożąc chorą żonę, poniósł śmierć od pioruna.

Lublin. Na szosie Turczyn — Żółkiewka, pow. krasnostawskiego, po południu jechał komendant posterunku policji w Turczynie, przodownik Józef Stefaniak, ze swą chorą żoną Anną. Nagle niebo pokryło się chmurami i rozszalała się burza. Piorun uderzył w Stefaniaka i zabił go na miejscu. Nieszczęśliwa Stefaniakowa zemdleła. Dopiero po ustaniu burzy przechodnie zajęli się nieszczęśliwą kobietą.

Ruch towarzystw.

Pratnica. Nadzwyczajne walne zebranie tow. Powst. i Wajaków odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14-tej w lokalu zebrania. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Lubawa. Walne zebranie Legji Inw. Wojsk Polskich, kompania w Lubawie, odbędzie się dnia 10 bm. na sali p. Zielińskiego o godz. 2-iej po poł. Wzywa się wszystkich członków, wdowy, rodziców i sieroty o konieczne przybycie, gdyż będą bardzo ważne sprawy omawiane.

1. sprawozdanie prezesa, 2. sekretarza, 3. skarbnika, 4. komisji rewizyjnej, 5. wybranie nowego zarządu, 6. dyskusja, 7. wolne głosy.

W razie braku odpowiedniej liczby członków zwołuje się następne walne zgromadzenie w pół godz. później, prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Zgliński, prezes.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 5. 5. 1931 r.

Jalówki i krowy:

pełnomięsiste, wytuczony krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	096-106
starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	686-692
miernie odżywione krowy i jalówki	684-672
Cielęta kl. I.	86-90
kl. II.	76-84
kl. III.	64-72
Swinie kl. I.	102-110
kl. II.	102-106
kl. III.	96-100
Owce kl. I.	186-190
kl. II.	120-130

Notowania kupców zbożowych w Toruniu z dnia 5. 5. 1931 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania na Pomorzu.

Pszenvca dworska	30.50-34.50
Żyto	26.00-27.00
Jęczmień targowy	25.00-25.50
Owies	26.00-27.00
Mąka pszenna 65 proc.	42.00
Mąka żytnia	42.00



Gielda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 6. 5.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	00.00-28.00
Pszenvca	32.75-33.25
Jęczmień przemiałowy	27.00-28.00
Owies	29.00-30.00
Mąka żytnia	41.50-42.50
Mąka pszenna 65 proc.	50.50-53.50
Otręby żytnie	21.50-22.50
Otręby pszenne	21.50-22.50
Ziemiaki jadalne	6.50-7.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacenty Stawicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

KINO REFORM NOWEMIASTO
W PIĄTEK, DNIA 8 BM. O GODZ. 8.15.

KINO APOLLO LUBAWA
W NIEDZIELE, DNIA 10 BM. O GODZ. 5 I 8.15.

Jeden z najbardziej realistycznych, najbardziej emocjonujących filmów świata

Z dymem pożarów

Wielka Parada Francji

Film ten to apologia na cześć pokoju i potępienia największej hańby ludzkości — wojny.

Dziś w nocy zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. druh S. M. P.

Witalis Kurlenda

przeżywszy lat 18. Zmarły był wzorem wszystkim druhom, gorliwym członkiem naszego stowarzyszenia i sumiennym w wypełnianiu obowiązków swoich względem S. M. P.

ZARZĄD S. M. P.
Ks. Lange, prezes.

Lubawa, 7. V. 31.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10. V. po południu o godz. 4 i pół. Msza św. w poniedziałek o godz 6 i pół.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W poniedziałek, dnia 11 maja rb. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w Lubawie na rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 bryczkę, 1 kompl zniwiarkę, maszynę do kopania kartofli.

Breński, kom. sąd. z polec. w Lubawie.

Moja DROGERJA znajduje się przy rynku nr. 7 koło Banku Ludowego.

POLECAM po najtańszych cenach:

tapety, farby, pokost, kredę i wszelkie przybory malarskie i stolarskie

J. CIESZYŃSKI, drogerja i skład farb Nowemiasto, Rynek 7, telef. 62.

SPRZEDAM samochód ciężarowy

„CHEWROLET“ 4 cylindrowy w bardzo dobrym stanie.

JAN DĄBKOWSKI, Lubawa.

Rynek 13. — Telefon 16.

Z dniem 1-go maja

KASA CZYNNNA

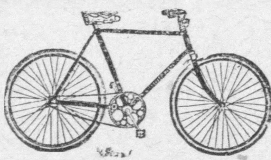
od godziny 9 do 3 po południu bez przerwy obiadowej.

BANK LUDOWY NOWEMIASTO.

NOWEMIASTO. Nadzwyczajne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet

odbędzie się w środę, dnia 13-go bm. o godz. 5-tej po połud. w salce Hotelu Polskiego, na którym wygłosi referat przewodnicząca Dzielnicy Pomorskiej N. O. K, p. Drwa Kolanowska n. t. „Ludność Pomorza i jej zwyczaje“.

O liczny udział tak członkiń jak i zwolenniczek N.O.K. prosi Zarząd.



Rowery „Cursor“

które od szeregu lat są w powiecie naszym zaprowadzone, poleca się na dogodnych warunkach spłaty i na dwuletnią gwarancję

JAN DĄBKOWSKI, LUBAWA
Rynek 13 — Telefon 16.

Najserdeczniejszy sąsiad



Michałowskiego nagrodz. zostały wielkim złotym medalem. Gdzie niema wysyla
Fabryka Centraliny Poznań, ul. Dworkowa nr. 9.

patrzy zazdrośnie, jak Ci swinia od Centraliny szybko rośnie. Tuz więc szybko swinie prawdziwą
Centralina Michałowskiego.

Nie na tem nie stracisz, tylko się wzbogacisz. Żądać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu, nigdy luzno. Wystrzegać się naśladownictw. Bekony tuczone prawdziwą Centralina

Sprzedam
20 ctr. zdrowego siana.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“ Nowemiasto.

Wykę i peluszkę
siewną posiada jeszcze do sprzedania
MAJĄTEK RAKOWICE.

Psa
do bydlęta poszukuję
STEEGE, PACÓLTOWO.

Zaraz kupię
4-ro kolową bryczkę (Gig) na 1 konia — kucyka i ewentl. stosowną uprząż.
Oferty: SCHWERTNER, poczta Gralewo

Sprzedam narzędzia kowalskie
Cena 500 zł.
MARJAN. POGORZELSKA, WIELKA WÓLKA.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że praktykę dentyśczną dla członków tut. Kasy i ich rodzin wykonywują nast. dentyści:

w Nowemmieście pp. Bublitz i Müller
w Lubawie pp. Drozdowski i Gburkowski
w Jabłonowie p. Górny na bliższą okolicę

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 7 maja 1931 r.

Zarząd Pow. Kasy Chorych

DYREKTOR: Wasilewski KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY: W. Weislo.

ZIEMNIAKI JADALNE INDUSTRIA

i BIAŁOMIĘSNE kupuje stale.

F. MODRZEJEWSKI, NOWEMIASTO telefon 95.

Dnia 1 maja rb. wieczorem zgubiono

od Hotelu Bona Nowemiasto w kierunku Mrocza 1 gwintę i korbę od samochodu. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

BOLESŁAW RECKI, NOWEMIASTO.

Zagubiono

książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną
KARCZEWSKI JAN, ŁĄŻYN, poczta Szczepankowo.

Zgubiłem

w czwartek, na targowisku w Lidzbarku portfel, zawierający 2 weksle po 100,— zł i różne inne papiery. Weksle unieważniam. Ksawery Pomianowski, Straszewy, gmina Zieluń, pow. Mława.

Sieję przez cały rok na moich ogrodach

truczinę

na drób.
ANASTAZJA PAŃSKA, NOWEMIASTO.

Na ogrodach plebani w Rozentalu około sadu i cmentarza sieję się przez cały rok

truczinę

KS. PRZEWODNICZĄCY DOZORU KOŚCIELNEGO.

Sieję na mojem polu przez cały rok

truczinę

JAN ORZECZOWSKI, Jeleń.

Ogrodaik

samotny, w średnim wieku, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady od zaraz lub od 15. V. rb. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje FR. CHRĄPLAK, ogrodnictwo LUBAWA.

BACZNOŚĆ!

Dnia 10 bm. odbędzie się na sali p. Widzowskiego w WALDYKACH przedstawienie amatorskie pod tytułem:

„Genowefa“.

Po przedstawieniu odbędzie się ZABAWA TANECZNA

O liczny udział prosi GOSPODARZ, Początek o godz. 7,30 wiecz.

Sprostowanie

Z ostrzeżenia w „Drwęcy“ 51: nie prawdą jest, iż uciekłam z domu, zabierając 150 zł, gdyż zostałam w bezwzględny sposób z domu wydalona. Co do spraw sądowych proszę zrobić z tego użytek, gdyż ja nad waszą niedorzecznością litość mam.

W. MOSAŁSKA.

23 morgowe gospodarstwo

w tem łąki z torfem, z martw. i żywym inwentarzem, składającym się z: 21 świń, 3 sztuk bydła, 1 konia, 3 krów, 1 wozu i różnych maszyn, z powodu rodzinnych stosunków sprzedam zaraz. Cena podług umowy. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“ Nowemiasto.

Potrzebna od 15-go V. młodsza dziewczyna

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“ Nowemiasto.

Tapety

w wielkim wyborze — poleca —

Księgarnia „Drwęcy“